

Andrus i Sokrates 18

Na scenie towarzyszyć mu będzie gość specjalny - wokalistka Dorota Miśkiewicz, a także zespół w składzie: Wojciech Stec - fortepian i gitara, Łukasz Poprawski - saksofony i klarnet, Łukasz Borowiecki - kontrabas i akordeon, Paweł Żejmo - perkusja.

Artur Andrus - dziennikarz radiowy, artysta kabaretowy, poeta, autor tekstów piosenek, pisarz, a od jakiegoś już czasu - również piosenkarz. Laureat konkursu "Mistrz Mowy Polskiej", przez wiele lat związany był z radiową Trójką, gdzie prowadził "Akademii rozrywki" i "Powtórki z rozrywki". Ceniony i lubiany konferansjer imprez kabaretowych, komentator "Szkła kontaktowego". Ma na swoim koncie dwie płyty "Myśliwiecka" i "Cyniczne Córy Zurychu" z pełnymi humoru piosenkami.

Satyra na dzisiejsze czasy, dystans do rzeczywistości i patrzenie na świat z przymrużeniem oka - za to pokochała go publiczność. W czasie spotkań z publicznością Andrus mówi i śpiewa. Na recital kabaretowy składają się bardzo różne utwory: inny tekst, inna muzyka, inny charakter, inna bajka, inna beczka, inna parafia. Ale wszystkie powstały mniej więcej w tym samym celu. Dla żartu, a czasem nawet wygłupu. Jeśli da się przy nich uśmiechnąć - cel zostanie osiągnięty.

W piosenkach, wierszach i anegdotach autor opowiada o tym, co wcześniej zobaczył, usłyszał albo przeczytał. A czasem zmyślił. O smutnym tureckim ojcu, którego cyniczne córki wyjechały do Szwajcarii, o Bardotce zamawiającej w barze „Szalona krewetka” absynt z rumem, o wakacyjnym podrywaczku, którego dziadek był księciem, a zęby ma po matce, o kobiecie zakochanej w rudych psach, o nieświeżym kangurze w Watykanie i innych równie prawdopodobnych zjawiskach. Andrus słynie z zabawy różnymi stylami muzycznymi - od tureckiego techno-folku, przez blues patriotyczny, jazz mokotowski, chorwacki pop, szanty narciarskie, chóralny śpiew małżeński - do słowiańskiego rocka.

20 kwietnia na półki sklepowe trafił album "Sokrates 18". Jak mówi o swojej płycie sam autor: -Ta płyta jest o podróżach. Tych dalekich (ze Starego Sącza na morze) i bliskich (z Jokohamy do Fujisawy). O miejscach. Takich, w których był i takich, w których go nie było, bo niektóre nawet nie istnieją. O uczuciach. Własnych i cudzych. Przeżytych, zauważonych, zasłyszanych i zmyślonych. Trochę poważnie i trochę nie. Prawie wszystkie z muzyką Łukasza Borowieckiego. Twórcą okładki jest Jaśmina Parkita.

Pierwszym utworem, który zapowiadał to wydawnictwo było "Od Jokohamy do Fujisawy". W tak nostalgicznym wydaniu Andrusa słyszy się nieczęsto, ale to chyba właśnie ono najbardziej chwyta słuchaczy za serca. Utwór zagościł nawet na pierwszym miejscu Listy Przebojów Trójki, co jest potwierdzeniem słusznie nadanego artyście tytułu polskiego barda.